KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16go Kwietnia 1866 r. | № 85. | Lat 45. | Dnia 4 (16) Kwietnia 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 5, w poł. c. st. 11. Wysok. wody st. 4 c. 1. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 57 | Dziś, ŚŚ. Lamberta M. i Kassyldy P. Jutro, ŚŚ. Anieli i Rudolfa.

— Wczoraj w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, jako w drugą Niedzielę po Wielkiejnocy, obchodzono doroczny Odpust poświęcenia Kościoła. Wotywę odprawił JX. *Suchcicki*, Summę celebrował JX. *Osiński*, Kazanie miał JXiądz *Dröszer*.—Odpust Śgo Józefa Oblubieńca, obchodzony był wczoraj w Kościele po-*Augustjańskim*, na który zgromadzili się wszyscy Bednarze Warszawscy, jako ich Patrona. Summę celebrował tu JXiądz *Niemiński*, Kazanie miał JX. *Majewski*, na chórze grono amatorów odśpiewało Mszę *Krogulskiego*, na Offertorjum modlitwę solo tenor *Złotaszewskiego*. — W Kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedmieściu odprawiany był doroczny Odpust na cześć Śgo Wincentego Feraryusza, Patrona Mularzy; Wotywę odprawił tu JX. Prałat *Orzeszkowski*, Summę celebrował JX. *Dmochowski*, Kazanie stosowne miał JX. *Janczak*, Artyści orkiestry Teatralnej odegrali na chórze Mszę *Humla*. — W Kościele po-*Paulińskim*, jako w oktawę Odpustu Najśw: Pięciu Ran ZBAWICIELA, Wotywę odprawił JX. Kanonik *Ballach*, a w czasie Summy celebrowanej przez JXiędza *Kołaczewskiego*, artyści muzyczni na instrumentach smyczkowych i dętych, przy towarzyszeniu śpiewów, wykonali Mszę *Szidermajera*, na Graduale hymn *Donizettego*, na Offertorjum „Salve Regina“ *Djabellego*.—W Kościele Katedralnym Summę celebrował JX. Kanonik *Kondracki*, JX. *Skrzypkowski* zaś, miał naukę o samolubstwie i miłości własnej; chóry Instytutu Muzycznego, kierowane przez swego Dyrektora *Kątskiego*, odśpiewały przy towarzyszeniu instrumentów smyczkowych i organu, na same męzkie głosy Mszę *Neukoma*, na Graduale „Volat avis“ *Richtera*; na Offertorjum „O salutaris Hostja“ ze Mszy *Gounoda*; solowe partje odśpiewali: PP. *Ignatowski*, *Mikulski*, *Żyliński* i *Stankiewicz*.

— ***Bank Polski*** ogłasza niniejszem, iż od dnia 1 (13) Kwietnia r. b. do dnia 19 (31) Maja t. r., spłacać będzie w swej Kassie Obligacje Ruskie 5% premjowe, wylosowane na umorzenie; zaś Obligacje wylosowane do premji, po ich zainkasowaniu w Petersburgu. Za tę czynność Bank pobierać będzie zwykły komis 1/3%. (D. W.)

— ***Magistrat M. Warszawy.***—Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przez nieumiejętne albo niedbałe wykonywanie robót około budowl nowych oraz restauracji lub reperacji domów wyniknąć mogących, urządzenia Administracyjno-Budownicze wielokrotnie przez pisma ogłaszane, wkładają na właścicieli obowiązek, aby każdy z nich przystępując do budowy lub restauracji, nie powierzał takowej samym tylko rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru owej przybierał koniecznie jednego z Budowniczych Rządowych, miejskich lub przez Rząd patentowanych, oraz iżby nie używał jak tylko majstrów wykwalifikowanych i upoważnionych do praktykowania, których listy poniżej zamieszczają się.—Budowniczy podejmujący się kierunku fabryki, ma nieodzowny obowiązek, złożyć w tej mierze własnoręczne poświadczenie piśmienne, Kommissarzowi Administracyjnemu właściwego cyrkułu, w którym będzie się wykonywać budowa lub restauracja gruntowna. Majstrowie zaś Mularscy i Ciesielscy obowiązani są deklaracje swe przed tymże Kommissarzem podawać do protokółu, bez dopełnienia których to formalności, rozpoczęcie budowy lub restauracji dozwolonem nie będzie.

A. Budowniczowie mający dozwoloną praktykę w mieście Warszawie i przedmieściu Praga są następujący: I. Członkowie Rady Ogólnej Budowniczej przy Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych: Starszy Radca Budowniczy, Radca Stanu, Wacław Ritschel; Radca Budowniczy Górecki Józef; Radca Budowniczy, Borzęcki Damazy; Radca Budowniczy, Loewe Adolf; Radca Budowniczy, Orłowski Józef; Członek Rady Budowniczej, Bobiński Wojciech; Członek Rady Budowniczej, Kropiwnicki Alfons; Członek Rady Budowniczej, Idźkowski Adam. II. Budowniczowie Władz Rządowych: Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Frydrych Piotr; Kommissji Oświecenia Publicznego, Sulimowski Antoni; Zarządu Okręgu Pocztowego, Perkowski Jan; Budowniczy Gubernjalny Gubernji Warszawskiej, Tournelle Franciszek. III. Budowniczowie miasta: Ankiewicz Juljan, Żygadlewicz. IV. Budowniczowie wolno praktykujący: Schuch Antoni, Żychliński Ludwik, Miklaszewski Michał, Kaliszewski Antoni; Budowniczy Powiatu Warszawskiego: Zabierzowski Alexander, Wyrzykowski Wiktor, Völk Jerzy, Lanci Franciszek, Rakowski Leon, Gołębiowski Stanisław, Woliński Adolf, Berent Marcelli, Rozpendowski Zygmunt, Sokolnicki Alfons, Kwiatkowski Ignacy, Smolikowski Zygmunt, Skorupski Antoni nieklasowy artysta Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, Heürich Jan, Karasiński Leon, Sużyński Leon, Witkowski Teodor, Baliński Stefan, Januszewski Leon, Böhm Antoni. V. Budowniczowie mający dozwoloną praktykę w mieście Warszawie lecz urzędujący i zamieszkali na prowincji: Budowniczy Gubernjalny Gubernji Lubelskiej, Szamota Ludwik; Budowniczy Guber. Gub. Augustowskiej, Korecki Hilary; Majerski Karol, b. Budowniczy Gub. Augustowskiej; Majzer Ludwik, b. Budowniczy Gub. Lubelskiej; Nowicki Adam, Budowniczy Powiatu Konińskiego; Welke Alfons, Budowniczy Powiatu Miechowskiago; Majewski Hilary.

B. Majstrowie Mularscy: Jasiński Jan pod Nr 1626/7 ulica Żurawia; Puścikowski Andrzej, 870/1 Ogrodowa; Gałkowski Filip, 1234 Pańska; Mierzwiński Józef, 1539 Chmielna; Rajkowski Andrzej, 1094d Ciepła; Gąsowski Marcin, 1528 Chmielna; Eppen Joachim (ojciec), 1666 Piękna; Rentz Leopold, 1089b Twarda; Granzow Kazimierz, 1098a Twarda; Kwiatkowski Antoni, 1635 Wspólna; Krawczyński Franciszek, 927 Chłodna; Tomerski Michał, 377 Brukowa w Pradze; Szułakiewicz Jan, 1092 Twarda; Kowalski Stefan, 890 Biała; Waligórski Onufry, 2794a Leszczyńska, Trachman Ludwik, 1055e Grzybowska; Szymczyk Felix, 1465 Śliska; Kleber Jan, 1618r Żurawia; Eppen Joachim (syn), 1666 Piękna; Rzepecki Felix, 2909 Prater; Maas Karol, 1109 Waliców; Dobiński Jan, 1218 Pańska; Wejss Gustaw, 1543 Chmielna; Wünschig Adolf, 1582n Alea Jerozolimska; Bleńkowski Jakób, 1220 Pańska; Pierzynko Stanisław, 1740 Wiejska; Szpadkowski Telesfor, 1326 Śto Krzyzka; Berke August, 1508 Złota; Majer Juljusz, 1516 Złota; Matuszyński Marcin, 2866 Tamka; Kempiński Karol, 1468a Śliska; Łukaszewski Ludwik, 1973 Solec; Waligórski Władysław, 1599g Nowogrodzka; Podgórski Polikarp, 1537 Chmielna; Przybylski Jan, 1421/2 Zielna; Kaczorowski Aloizy, 1687/8 Wilcza; Konarski Felix 1656/7 Mokotowska i Kosuth Tytus, 701c Leszno

C. Majstrowie Ciesielscy: Kahl Fryderyk pod Nr 1421/2 ulica Zielna; Arger Józef, 2975 Solec; Widychowski Franciszek 2097 Inflantska; Landman Karol, 1487ab Złota; Bru-

der Wilhelm, 823 Ogrodowa; Bajgert Michał, 1506 Złota, Daar Henryk, 1574 Widok; Wollman Józef, 2752 Wiślana; Bevense Jan, 2995 Czerniakowska; Klajn Fryderyk, 1653 Wspólna; Widychowski Juljan, 2102 Inflatska, Granzow Adolf, 3039/40 Czerniakowska; Scharleman Gotlieb, 1230 Pańska; Carstens Jan, 1517 Złota; Hincz Fryderyk, 1390b Piękna; Mordhorst Dytrych, 1447a Marszałkowska; Krohn Henryk, 1505 Złota; Störll August, 1542 Chmielna; Koch Jan 2827 Zajęcza; Qvitschan Fryderyk, 862 Ogrodowa; Majer Henryk, 2989a Czerniakowska; Warsztadt Krystjan, 2972 Solec; Gibczyński Jan, 1179/80 Pańska; Majer Adolf, 2998a Czerniakowska; Koch Gottfryd, 208, Praga; Müller Edward, 2915 Ludna; Schultz Ludwik, 922a Krochmalna; Krüger Piotr, 1549a Chmielna; Gosfafler Albert, 1490 Sienna; Popielecki Karol, 2821d Zajęcza, Wagner Krzysztof, 2970/21 Solec; Dethlof Karol, 1389 Marszałkowska; Boretti Marcelli, 1618b Marszałkowska; Rosenburg Adolf, 1224 Pańska; Majsling Henryk, 2911/12 Solec; Störl Bernard, 1694 Wilcza; Horn Jan, 1582n Alea Jerozolimska; Drzewiecki Władysław, 1504 Złota; Scharleman Edward, 1142 Żelazna; Holtz Jan, 1509a Złota; Bevense Jan (młodszy), 2995 Czerniakowska; Schultz Edward, 922a Krochmalna; Berensztajn Jan, 2997 Rozbrat; Flenkicz Henryk, 823 Ogrodowa, Kajzer Fryderyk, 680 Żelazna; Gan Krystjan, 1557 Chmielna; Stypułkowski Władysław, 1004 Krochmalna; Jurczuk v. Jurczyński, 949a Grzybowska; Lawendel Izydor, 2935 Solec; Przybylski Jan 523 Podwale, a w miarę jak który majster mularski lub ciesielski kwalifikacją do praktyki udowodni, nazwisko jego i miejsce zamieszkania dodatkowo przez Magistrat do wiadomości podane będzie. Nadto ponieważ dostrzegać się daje, że niektórzy z właścicieli domów wykonywają roboty budowlane bez pozwoleń, zupełnie przeciwnie przepisom albo z pominięciem form takowemi wskazanych, przeto Magistrat ostrzega tak właścicieli, jakoteż budowniczych i majstrów, iż żadne pod jakim bądź tytułem i pozorem roboty, czy to około reperacji, restauracji budowli murowanych albo drewnianych, czy to przy wznoszeniu nowych i tynkowaniu onych lub zmianie elewacji domów frontowych albo też przy stawianiu wystawek sklepowych, nie mają być przedsiębrane bez poprzedniego na to pozwolenia Magistratu i złożenia potrzebnych ku temu planów, ani też inne, jak tylko takie, które jedynie pozwolenie obejmuje i podług warunków w nim zastrzeżonych. Nie stosujący się do niniejszego właściciele possessji, sami sobie winę przypiszą, jeżeli ztąd na straty narażeni zostaną, gdyż w razie użycia Budowniczego nie mającego dozwolonej praktyki lub majstrów nie wykwalifikowanych, roboty będą mieli wstrzymane, a budowle nowo wzniesione lub wyrestaurowane, wbrew przepisom, zostaną rozebrane i oprócz tego tak właściciele jako też majstrowie wykonywający roboty odesłani zostaną do Sądu po ukaranie.—P o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, *Witkowski.*—Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (Dz. Warsz.)

— JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, przeznaczyć raczył rs. 100 nagrody, niższym stopniom Straży Ogniowej, którzy odznaczyli się szczególną gorliwością przy gaszeniu pożaru wynikłego w dniu 15 (27) Marca r. b. przy ulicy Prostej. (G. P.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Czernicki*, z Suwałk; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Braunszweig*, z zagranicy; *Rembieliński*, z Daszyna; *Dekuciński*, z Tłuszczy; — wyjechał zaś: Radca Tajny *Brujewicz*, do Petersburga.

Jutro, w Kościele PP. *Wizytek*, o godz: 9½ rano, odprawi się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji z Hrabiów Łubieńskich *Skarzyńskiej*, na które, Bractwo Adoracji N. SAKRAMENTU i Opieki ubogich Kościołów, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. (5,387.)

—Jutro we Wtorek d. 17 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Rudolfa *Jachowicza*, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę Jego w Kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedm: o godz: 11tej z rana, na którą Matka i Brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (5,389.)

— Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Paszkowskiego*, odbędzie się w Kościele po-*Karmelickim* na Krak: Przedm:, o godz: 10tej z rana, Wotywa, na którą, Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (5,315.)

— Jutro w Kościele Powązkowskim, odbędzie się o godzinie 10tej rano, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszki z Morawskich *Smoleńskiej*, po czem nastąpi poświęcenie pomnika, na które, pozostała Córka wraz z Synem, zaprasza. (5,313.)

— W dniu jutrzejszym, jako w 5tą rocznicę śmierci ś. p. Kalixty z Czuleńskich *Kaleńskiej*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, o godz: 8ej z rana, na które, pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza. (5,836.)

— W tych dniach zmarł w Warszawie przeszło 90letni starzec Jerzy *Krystyanowicz*,, Mołdawjanin rodem. Mieszkańcy Starego Miasta dobrze go znali, bo przez lat 52 ciągle w jednem i tem samem miejscu pod Nr 6 przy ulicy Sto-Jańskiej utrzymywał piwiarnię słynną z wybornego piwa, *vulgo* „pod *szóstką*" zwaną. Pamiętają oni tego starca, słusznego wzrostu, dobrej tuszy, zawsze uśmiechniętego z rozlicznemi facecyjkami na ustach. W ostatnich latach cierpiąc mocno na oczy, przymuszonym był chodzić w zielonym daszku, siły jednak fizyczne do ostatka go nie opuściły.

— Onegdajszy *Wieczór* u Hrabiostwa *Uruskich* zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa i Dostojnej Jego Małżonki, zebrał wszystkie niemal znakomitości towarzyskie, literackie i artystyczne *Warszawy*. Był to raut, był to koncert, był to bal, przeplatany wystawną, a trzykroć zastawianą wieczerzą. Był to świetny odblask zimowych zabaw, wśród zielonych wiosennych klombów bzów i kamelii; było to połączenie najszczytniejszych melodyi stworzonych przez wielkich mistrzów sztuki, jak *Mozart* i *Rossini*, wygłoszonych przez znakomite talenta, jak Panie: *Trebelli*, *Giovannoni*, PP. *Bettini*, *Vecchi* i *Zachi*, a po których zabrzmiały lotne akkordy z pod smyczków orkiestry balowej. A wszystko postępowało jak na skinienie czarodziejskiej laski, pod wpływem której sala koncertowa zmieniła się w jednej chwili na salę balową, a salon konwersacyjny zastąpiła suto zastawiona wieczerza. Zmianom tym podołały nieskończone starania w podejmowaniu gości i uprzejmość Hrabiny i Hrabiego *Uruskich*. Z wykonanych w czasie koncertu ustępów, najbardziej odznaczającemi się były: Arja *Cherubina* z „Nozze di Figaro," *Mozarta*, Duet Rozyny i Figara z Cyrulika, niektóre numera z Opery „Ballo in Maschera" nareście ów wiecznie piękny, wiecznie porywający finał drugiego aktu Łucji. Co do toalet Dam, niezdołamy powiedzieć jaki kolor, jaki układ, jaki strój głowy, przeważał... żyjemy w epoce, kiedy dla każdego rodzaju piękności, stworzony jest oddzielny rodzaj mody; powiedzmy raczej, że wszędzie przeważał gust wykwintny, którego szafunek, Bogini Mody

z pełną ufnością, w ręce Dam Grodu naszego, złożyła.

— Nie ma skarg ogólniejszych i bardziej wzajemnych, jak skargi sług na panów, a panów na sługi. Ale i tu, jak w sporach małżeńskich, sprawiedliwość jest zwykle w pośrodku. Jeśli bowiem w klassie służących, nieoświecony umysł, temperament nie hamowany wychowaniem, często zły przykład w domu i towarzystwie, w którem ich dzieciństwo upływa, wyradzają przywary i nałogi, których szorstkość i nieumiarkowanie czyni ich nieznośnemi w pożyciu, odwraca od obowiązków, i zmusza nakoniec panów, iżby po kilkomiesięcznej próbie, coraz nowych sług sobie szukali, z coraz mniejszą nadzieją znalezienia dobrych; to też powiedzmy prawdę, czy z drugiej strony, w klassie oświeceńszej, możniejszej, wykształceńszej panów, znajdujemy zawsze te przymioty i cnoty, do których każda wyższość jest obowiązaną, aby się na swem stanowisku utrzymać, aby uzyskać tę cześć i uznanie, na których cała jej siła i istota polega? Odpowiedź na to zapytanie, w ogólności, niestety, zadowalającą nie będzie, a za najogólniejszą tego przyczynę, kładziemy śmiało: brak poczucia i poszanowania godności bliźniego w służących. Wiemy z góry, że przeciw temu zarzutowi zaprotestują wszyscy w ogólności panowie, i to nie dla tego bynajmniej, aby w sobie tę winę płaszczykiem obłudy pokrywać, lecz że się sami do niej rzeczywiście nie czują. Kto się raz bowiem w niej postrzegł, ten się już niezawodnie poprawił. Ale chciejmy się tylko zastanowić sumiennie, czy w obcowaniu ze służącemi, panowie, jako oświeceńsi i wyżsi, nie powinniby troskliwiej i baczniej czuwać nad sobą samymi, aby ich swemi wadami nierazić a przykładem nie gorszyć, jak to czynią w obcowaniu z równemi sobie? Czy względem sług, jako mniej oświeconych i słabszych, nie powinniby być pobłażliwszymi i wyrozumialszymi, niż są zazwyczaj względem równych sobie? A przecież na tem to hamowaniu się i pobłażaniu wzajemnem, polega cały wdzięk i przyjemność wykształconych towarzystw; a przecież pokój i swoboda domowa, które tak wiele od stosunku ze sługami zależą, nie mniejszego warte są względu. I nie mówmy, że słudzy tego ocenić nie potrafią. PAN BÓG dał duszy ludzkiej poczucie dobrego i złego, jak smakowaniu własność rozróżnienia miodu od pieprzu; trzeba tylko, byśmy to dobro jedni drugim zasmakować dawali. Ale jak zwykle z jednej strony w sługach szukamy tylko narzędzi dogodności własnych, tak z drugiej, w stosunkach z niemi, mając głównie zwróconą baczność na to, co się nam od nich należy, nie dość myślimy o tem, cośmi sami czynić powinni, ażeby im w pełnieniu powinności dopomódz. Nie samo przykre nasze wrażenie, ale wniknienie w powody postępku, który je sprawił, stanowi słuszny sąd o nim. Dopóki więc nie zechcemy zadać sobie pracy, aby usterk mimowolny, z niedoświadczenia lub nierozwagi wynikły, który łagodne upomnienie łatwo może sprostować, umieć odróżnić od wyników złej woli, moralnego skażenia lub uporczywego nałogu: dopóty nie możemy się spodziewać, ażebyśmy i sami ze sług całkiem zadowoleni byli, i skutecznie na poprawę ich wpływać mogli. A przecież każdy służący, rozpoczynając swój zawód, zwykle do pierwszej z dwóch powyższych kategorji należy i dopiero najczęściej przez niewyrozumiałą fantazyjność panów, nietylko się z wad swoich, bez rady i przewodnika, sam poprawić nie umie, lecz się w nich owszem przez niechęć i przekorę zatwardza. Żadna władza, żadna instytucja nie tworzy, bo nie może, doskonałych ludzi; trudno więc chcieć je obarczać staraniem, ażeby same dla nas doskonałych służących kształciły. Wszelki stopień doskonałości moralnej osiąga się tylko w szkole „wzajemnego uczenia“, której nauką jest Prawda, a mistrzynią Miłość, to jest Chrześcijańska miłość bliźniego. Dom, w którym ona panuje i sprawiedliwości naucza, dom ten może być pewnym, że jeśli nie od razu, to przynajmniej nakoniec, dobre sługi „przydane mu będą“.

— W Nrze 78 „Gazety Warszawskiej“ czytamy zajmujące wiadomości o nowo odkrywanych w kraju naszym pokładach marmurowych, jakoteż o marmurach z pod gór Święto-Krzyskich i okolic Kielc. Z pierwszego z tych artykułów dowiadujemy się, iż P. *Sikorski*, jeden z badaczów kamieniołomów krajowych, nieszczędzący kosztów i pracy na upowszechnienie wyrobów z naszego kamienia, zwiedzał w okolicy Łopuszna i Lasocina, w Powiecie Opoczyńskim, nowoodkryte pokłady kamienia litograficznego, równie zdatnego na schody, posadzki i inne wyroby kamieniarskie, jako też w okolicy Radomska, w Smotryszewie, kopalnie wapienia, który po odszlifowaniu daje prześlicznego koloru marmur żółtawy. P. *Sikorski* także pierwszy dał poznać kamieniołomy w Rzucowie, skąd już do kilku nowo-budujących się domów sprowadzono materjał na schody. W Brzozówce znowu pod Wolbromem utworzyło się towarzystwo do exploatacji kamieni litograficznych, na posadzki i inne wyroby. W drugim obszernym artykule podane są szczegóły o znajdujących się w okolicach Szydłowca, Kielc i Chęcin bogatych pokładach piaskowca białego i czerwonego, zdatnego na kamienie murowe, ciosowe i młyńskie, wapienia szarego, i kwarcytów wybornych na bruki kostkowe i trotoary, oraz o marmurach, których najpiękniejsze gatunki w liczbie ośmiu, posiada góra Żelcowa o wiorstę od Chęcin, między Skibami i Bolechowicami leżąca. O marmurach tych Chęcińskich nieraz już wspominaliśmy, rzucając myśl zaprowadzenia porządnego i dokładnego ich wydobywania i obrabiania. Dziś bogate te pokłady są poprostu marnowane nieumiejętną ich exploatacją, a choć w Chęcinach są zdolni kamieniarze, brak atoli odbytu a tem samem kapitału, nie dozwala im rozwinięcia swojej sztuki. Tylko towarzystwo na akcjach zawiązane, mogłoby podnieść te kopalnie, tylko bowiem znacznym kapitałem możnaby dobrych pozyskać majstrów i ułatwić dziś trudne kommunikacje, a mając raz ułatwione sprowadzenie marmuru krajowego, możnaby walczyć o lepszę z marmurami Szląskiemi, które coraz więcej u nas się upowszechniają. Nasz marmur dobrze wyrobiony nic a nic nie ustępuje w twardości Szląskiemu, a co do świetności barw przewyższa go nawet. W gabinecie naszej Szkoły Głównej, oraz w nowo otworzonym gabinecie mineralogicznym Pana *Pika*, znajdują się okazy szlifowanego marmuru Chęcińskiego, a każdy o ich piękności łatwo przekonać się może.

— *Wykaz Szkoły Głównej Warszawskiej* na letnie półrocze roku naukowego 1865/6, wyszedł z druku. Podług niego Ciało nauczające Szkoły Głównej składa się w obecnej chwili z 66 osób, w tej liczbie jest 29 Profesorów zwyczajnych, 14 nadzwyczajnych, 7 adjunktów, 5 lektorów, 6 nauczycieli tymczasowych i 5 docentów. Najliczniej jest obsadzony wydział lekarski, który ma 23 przewodniczących, najskąpiej fizyczno-matematyczny, mający tylko 12stu. W półroczu zimowem było w ogóle studentów 1,181. Największa liczba słuchaczów przypadała na wydział prawa i administracji (595), oraz na wydział matematyczno-fizyczny (330). Po nich idą wydział lekarski i wydział filologiczno-historyczny. Z początkiem bieżącego roku szkolnego przyjęto nowych słuchaczów 477, z tej liczby więcej niż połowa zapisała się na wydział prawa i administracji. W poczynającem się półroczu letniem będą w Szkole Głównej wykładane następujące przedmioty. *Na wydziale prawa i administracji:* Dziekan, Pr: *Dutkiewicz*, wykłada kodex cywilny i prawo hypoteczne; *Holewiński*, prawo spadkowe; *Kasznica*, encyklopedję prawa i prawo kanoniczne; *Białecki*, encyklepedję umiejętności politycznych; *Budziński*, teorję prawa kryminalnego i prawo kryminalne obowiązujące; *Krzyżanowski*, prawo kościelne Rzymsko-Katolickiego wyznania; *Maciejowski*, instytucje prawa Rzymskiego; *Popiel*, pandekta; *Chwalibóg*, procedurę cywilną i prawo handlowe; *Okolski*, prawo administracyjne ogólne i krajowe; *Miklaszewski*, procedurę kryminalną i historję procesu cywilnego Rzymskiego; *Oczapowski*, teorję finansów; *Okęcki*, prawo familijne i spadkowe Rzymskie; *Korzybski*, ekonomję polityczną; *Dydyński*, historję prawa Rzymskiego. *Na wydziale lekarskim:* Dziekan, Pr: *Le-Brun*, wykłada klinikę chirurgiczną; *Chałubiński*, klinikę terapeutyczną; *Tyrchowski*, klinikę akuszeryjną i pedyatrję; *Kryszka*, materję lekarską i recepturę; *Wisłocki*, medycynę sądową i policję lekarską; *Szokalski*, oftalmologję wraz z kliniką okulistyczną i otologją; *Hirszfeld*, anatomję opisową; *Girsztowt*, chirurgję teoretyczną; *Hoyer*, fizjologję; *Werner*, farmację i farmakognozję; *Brodowski*, anatomję patalogiczną i kazuistykę anatomo-patalogiczną; *Rosé*, patologję specjalną; *Korzeniowski*, chirurgję operacyjną; *Łuczkiewicz*, patalogję i terapję ogólną; *Pląskowski*, psychiatrję i hygienę; *Gliszczyński*, gynekologję; *Pilcicki*, anatomję praktyczną; *Baranowski*, semiotykę; *Sejfman*, weterynarję; *Narkiewicz-Jodko*, naukę oftalmoskopji; *Neugebauer*, naukę o operacjach akuszeryjnych; *Chojnowski*, dermatologję. *Na wydziale filologiczno historycznym:* Dziekan, Prof: *Kowalewski*, wykłada dzieje starożytne wschodu i dzieje nowożytne; *Węclewski*, encyklopedję nauk filologji klasycznej, Domostenesa Filipiki i Cycerona mowę de Signis in Verrem; *Plebański*, historję Cesarzów Rzymskich; *Wolfram*, gramatykę łacińską, ody Horacego, starożytności Rzymskie i ćwiczenia praktyczne; *Mierzyński*, gramatykę grecką, Xenofonta *Anabasis* i ćwiczenia; *Papłoński*, filologję słowiańską; *Lewestam*, historję literatury powszechnej; *Struwe*, logikę, metafizykę i historję filozofji; *Przyborowski*, morfologję i etymologję języka polskiego, oraz ćwiczenia praktyczne; *Estrejcher*, bibljografję (bibljotekarstwo); *Kotkowski*, fonologję i morfologję języka starosłowiańskiego, oraz kronikę Wołyńską; *Sawinicz*, morfologję i składnię języka rosyjskiego, tudzież literaturę rosyjską; *Zejdowski*, gramatykę niemiecką, Immermanna *die Epigonen*, wespół ze składnią języka niemieckiego, historję literatury niemieckiej i Lessynga *Nathan der Weise; Lambert*, gramatykę i literaturę francuzką, oraz ćwiczenia praktyczne; *Kuszel*, gramatykę i składnię języka angielskiego, tudzież ćwiczenia praktyczne; *Choroszewski*, fonologję języka czeskiego, Zielonogórski i Królodworski rękopism. *Na wydziale matematyczno-fizycznym:* Dziekan, Prof: *Baranowski*, wykłada kosmografję, tudzież astronomję sferyczną i teoretyczną; *Frąckiewicz*, całkowanie równań różniczkowych zwyczajnych i cząstkowych, oraz rachunek różnic i funkcje zmiennych urojonych; *Alexandrowicz*, botanikę ogólną i specjalną, ćwiczenia praktyczne; a w seminarjum pedagogicznem wprawia studentów w wykład historji naturalnej; *Natanson*, chemję rolniczą; Hr: *Łubieński*, technologję; *Brzostowski*, rachunek różniczkowy i całkowy; *Babczyński*, algebrę wyższą i fizykę matematyczną; *Pęczarski*; jeometrję wykreślną, fizykę eksperymentalną i optykę; *Jurkiewicz*, mineralogję opisową i naukę o formacjach; *Bayer*, teorję liczb i rachunek prawdopodobieństwa; *Dudrewicz*, chemję analityczną; *Wawnikiewicz*, chemję mineralną; *Zajączkowski*, mechanikę ciał płynnych i lotnych, oraz jeometrję analityczną o powierzchni rzędu 2go; *Wrześniowski*, zoologję systematyczną, anatomję porównawczą, demonstracje zoologiczne, historję naturalną wymoczków i demonstracje mikroskopowe; *Langer* chemię organiczną.

— Na wczorajszej 12ej prelekcji Prof. Dra L. H. *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w wieku XIX, a w szczególności o Literaturze Niemieckiej, Prelegent mówił wyłącznie o *Szyllerze*. (Ur. 1759 um. 1805) „*Szyller*, równie jak *Göthe*, wyrósł z pierwiastków XVIII stulecia; był on przytem uczniem filozofji *Kanta* i ostatnim poetą okresu „burzy i prądu“, a raczej zamknął ten okres pierwszem większem dziełem swojem, które możnaby powiedzieć, iż wszystkie burzliwe żywioły tego perjodu w treść i w formę swoje wcieliło (Trajedja „Zbójcy“). Wszakże przejął on z niego do dalszej swojej twórczości, do całego swego życia, nierównie więcej pierwiastków niżeli, ktokolwiek inny z tego pokolenia młodych gieniuszów, które albo się w wirze własnych namiętności straciły, albo jak *Göthe*, wyrwały się zeń jak z szału upojenia i zwróciły się odtąd na drogę rzeczywistości i sztuki. *Szyller* zaś wyniósł z tego okresu kierunek idealny; gorącą miłość ludzkości, oburzenie i walkę przeciw niesprawiedliwościom społecznym, skłonność nie tyle do poetycznego pojmowania rzeczywistości, ile raczej do zapładniania jej własnem swojem uczuciem i myślą; i dla tego to jest on nie tylko obok *Göthego*, ale owszem więcej jak *Göthe*, ulubionym poetą swego narodu, ulubieńcem zwłaszcza młodzieży wszystkich w ogóle narodowości, a Pani *Stael* mówiąc o nim powiada, iż warto by był obranym za patrona poetów. Są to własne prawie słowa Szanownego Prelegenta, bo też trudno w treściwszych i krótszych zawrzeć trafniejszą charakterystykę tak osobistych uczuć jak i artystycznych dążeń tego wielkiego poety nietylko Niemiec, ale i całej ludzkości. *Szyller* kochał poezją nie

jako sztukę dla sztuki, ani dla swojej tylko osobistej chwały, jak np. *Göthe* i wielu innych, ale kochając przedewszystkiem ludzkość, kochał też razem i poezją jako środek, za pomocą którego wszystko co piękne i święte najłatwiej w ludzkość przelanem być może. Że zaś wpływ poezji dramatycznej zdał mu się być najogólniejszym i najprędszym, przeto dla urzeczywistnienia szlachetnych swych marzeń i celów, dramatowi poświęcił *Szyller* wszystkie siły swoje i prace, jako człowiek i jako poeta. W trzech pierwszych dramatach swoich (Zbójcy, Fjesko i Intryga i Miłość), Autor wywiódł na scenę całą szlachetną burzliwość młodzieńczych swych wyobrażeń społecznych; w następne zaś wcielił cały skarb głębokich historycznych nauk i badań estetycznych, którym też obok poezji, znaczną część zbyt krótkiego życia swego poświęcił. Ztąd powstał szereg arcy-dzieł poezji i sztuki dramatycznej, od „Zbójców" do „Wilhelma Tella", które Prelegent z kolei przebiegał i roztrząsał; kończąc rzecz na rozbiorze poezji lirycznych, jako składających drugą połowę wieńca nieśmiertelnej chwały Szyllera. W ciągu wykładu prelegent przytoczył kilka wyjątków w przekładach A. E. *Odyńca*, J. N. *Kamińskiego*. Stan: *Budzińskiego* i J. B. *Zaleskiego*.

— Lektor Szkoły Głównej *Kotkowski*, 21go b. m., rozpocznie wykład publiczny geografji i historji odkryć geograficznych w dwudziestu prelekcjach. Wykład tym sposobem z natury rzeczy rozdzielony na dwie części zawrze: *a)* W pierwszej połowie: 1) przeszłość kuli ziemskiej; 2) plastykę i architektonikę kuli ziemskiej; 3) główne zasady geografji porównawczej ze wskazaniem podstaw do przyszłej geografji racjonalnej. *b)* W drugiej połowie: 1) historję odkryć lądowych w starożytności; 2) w średnich i 3) nowych wiekach; 4) historyczny wykaz główniejszych odkryć oceanicznych. Prelekcje będą miały miejsce w Auli Szkoły Głównej w Soboty, od godz: 6tej do 7ej wieczorem, w ciągu Kwietnia i Maja. Następnie odbywać się będą w Niedziele od 1ej do 2ej. Cena wejścia kop: 30, bilet na cały kurs rs. 3. Dostać można biletów w Księgarniach Panów: *Gebethnera*, Celsa *Lewickiego* i Maurycego *Orgelbranda*, a także przy wejściu na prelekcje.

— Wczoraj o godzinie 1-ej z południa, odbył się koncert P. Julji *Pistor* artystki na harfie, wedle zapowiedzianego programu, powiększonego tylko odśpiewaniem duetu przez P. *Trebelli-Bettini* i P. *Bettini*, było to wywdzięczenie się za pełne zapału przyjęcie ze strony publiczności; w duecie tym, sama P. *Trebelli* akompanjowała na fortepjanie; fortepjan użyty do tego koncertu pochodził z fabryki P. *Hofera*. Osób było niewiele, mimo to jednak grzmiące oklaski dawały się słyszeć po wyexekwowaniu każdej części koncertu które najlepiej świadczyły o zupełnem obecnych zadowoleniu.

— Ulubiony „Valse brillante" Alexandra *Zarzyckiego*, grywany przez tegoż na koncertach, nadszedł do składu nót muzycznych Gustawa *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481(2).

— W księgarni E. *Wende* i *Spółki*, znajduje się na sprzedaż, po bardzo zniżonej cenie, kilkanaście dzieł chemicznych, technicznych i medycznych.

— Ten komu ciężki los wypadnie zmieniać mieszkanie i szukać nowego do najęcia, wie dobrze ile to przykrości znieść trzeba, na ile pięter się drapać, ile mieszkań obejrzeć, ile czasu zabrać sobie, lokatorom oglądanych mieszkań i właścicielom domów, zanim się znajdzie lokal odpowiedni potrzebom i za cenę przystępną. A jednak przykrości te o wiele umniejszyćby można, a zarazem ująć kłopotu właścicielom i osobom mieszkającym w lokalach do wynajęcia. Na to potrzeba tylko aby na karcie wywieszonej o mieszkaniu do najęcia, była oznaczona cena tego mieszkania i narysowany planik; tym sposobem każdy szukający mieszkania, widząc cenę i rozkład dogodny, mógłby oglądać bliżej mieszkanie, w przeciwnym zaś razie, nie trudziłby siebie i drugich. Karty takie mogłyby być drukowane lub litografowane, bez wyrażenia daty od której mieszkanie jest do najęcia, a tylko z napisem „od kwartału", i powinny być umieszczane nizko w szafeczce za szkłem, aby je każdy mógł przeczytać. Byłby to z początku koszt dla właściciela, na każde mieszkanie drukować czy litografować karty takie z planami, ale raz sprawione wystarczyłyby na zawsze, kiedy przy każdej zmianie lokatora nowe karty pisać trzeba. Karty takie z planem odręcznym mieszkań, widzieliśmy przed kilku laty na jednym z znaczniejszych domów na Nowym-Świecie.

— Ciepłe dnie mamy ciągle; w ogrodach coraz większa roślinność rozwija się, muchy ukazują się w pokojach. Zadziwiającem jest, lubo zresztą zwykłem, poczucie małych dzieci iż nastaje wiosna. Zaledwie się obudzą, już wołają, aby z niemi iść „hajtu". Dla dziatwy, świeże powietrze zbawienny wpływ wywiera. Są wesołe, nabierają rumianej cery, a oddychając czystem powietrzem wybornem cieszą się apetytem. To też ogrody tak Saski jak Krasiński, przepełnione są maleńką *publicznością*. „Że też ten drobiazg nierośnie", rzekł jakiś *głęboki* spostrzegacz, „od lat kilkudziesięciu o ile zapamiętam pełno dziatwy po ogrodach, a zawsze takiej małej".

— Wczoraj, w godzinach spacerowych, puszczony był wodotrysk w ogrodzie Saskim.

— Od kilku dni przystąpiono do przebrukowania ulicy Długiej, i z tego powodu od hotelu Drezdeńskiego, po dom zwany *Lasockie*, dla przejeżdżających taż ulica zamkniętą została.

— Onegdaj jeden z tutejszych właścicieli dorożek, wysłał służącego z wozem i końmi dla odrobienia szarwarku. Przy rogatce Marymonckiej, służący ów chcąc napoić konia, wjechał do pobliskiego stawu, przy czem z powodu wielkiej spadzistości brzegów i głębokości wody, koń wraz z wozem utonął, a służący sam ledwie życie uratować zdołał.

— Onegdaj, na *Nowym-Świecie*, kobieta lat 64 licząca, przejechaną została przez karetę, niewiadomo do kogo należącą. Powożący, pomimo pogoni, przytrzymanym być nie mógł.

— Cecylja *Sztern* przeniosła się z Solca na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1292 do domu PP. *Januszewskich;* podaje to dla wiadomości szanownych Osób, które zechcą złożyć dla niej ofiary w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, lub zwiedzić tę nieszczęśliwą w jej nowem mieszkaniu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10 Kwietnia.*—Królowa prezydowała wczoraj na Radzie Tajnej, na której znajdowało się tylko trzech Ministrów: Xiążę Argyle, P. Göschen i Lord Granville.—Izba Niższa wczoraj rozpoczęła swe obrady. Mówca P. Denison, po powrocie do zdrowia, zajął swe zwykłe miejsce. Izba Wyższa zbierze się dopiero 12go b. m. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 11 Kwietnia.*—Zapewniają, że Xiążę Metternich doręczył wczoraj P. Drouyn de Lhuys osnowę nowej noty Austrjackiej.—Potwierdza się wiadomość, że wszyscy cudzoziemcy są wyłączeni z legji formującej się we Francji dla Papieża. Okoliczność ta jednak utrudnia nadzwyczajnie utworzenie owej legji, tak, iż obecnie liczy ona zaledwie po trzydziestu ludzi w kompanji, i wątpić należy, aby cały oddział, organizujący się w Antibes, pod kierunkiem Komendanta d'Argy, mógł się zebrać w Rzymie przed Lipcem.—Wielu Prefektów przybywa obecnie do Paryża, gdzie są zwykle zapraszani do Tuilerjów przez Cesarza i Cesarzowę, którzy ich rozpytują o stan opinji na prowincjach.—Zapewniają, że na onegdajszym koncercie w Tuilerjach Cesarz rozmawiał długi czas z Hr. Goltz. Potworzyły się tam rozmaite gruppy, a w jednej z nich P. Persigny przedstawiał swe zasady, które rozwijać myślał w Senacie, w razie, gdyby przyszło tam do rozbioru petycji P. Degouve-Denuncques, o upoważnienie Ciała Prawodawczego do przyjmowania petycji. Zasady owe miały być dość liberalne, ale Senat wczoraj uchylił rozbiór owej petycji.—Wczoraj na wielkim obiedzie u Vefoura, na którym zebrali się wszyscy lekarze homeopaci z Paryża, Pan Leon Simon oznajmił, iż w 1867 r. zgromadzi się w Paryżu kongres powszechny medycyny homeopatycznej.—Dotychczas podobno tylko Prusy i Francja zgadzają się na Konferencjach co do Xięztw Naddunajskich w tem, iż missją Konferencji jest jedynie zaratyfikować życzenia ludności, zachowując przy tem władzę zwierzchnią Turcji. Mówią, że teraz i Włochy łączą się z tem zdaniem.—Drugi tom *Życia Cezara* ma wyjść w pierwszej połowie Maja. (Ind. Belge).

WŁOCHY.—W Rzymie, o ile słychać, kłopoty finansowe istnieją ciągle. Kardynał Antonelli miał osobiście kilku dyplomatom oświadczyć, że pogłoska o znegocjowaniu pożyczki była mylną.—Legja z Antibes ma być wyłącznie Francuzką i wszyscy ochotnicy cudzoziemscy usunięci zostaną z jej szeregów. (Nordd. A. Z.)

— Rozmaitości. — Nieweźmie nam za złe „Kółko domowe", jeżeli pozwolimy sobie w krótkiem streszczeniu powtórzyć, pełne pouczających wskazań, opowiedziane w niem zdarzenie. Przed niewielu laty, członek możnej i znakomitej rodziny Gubernji Mińskiej, Pan O., postanowił dokonać żywota w zaciszu klasztornem. Zdawszy zarząd majątku na krewnych, poprzestawał na stale oznaczonym funduszu, którym i sam się obywał i mniej od siebie zamożnym w pomoc przychodził. W nielicznem gronie osób, z któremi go bliższa zażyłość w obranem schronieniu łączyła, upodobał sobie szczególnie młodego i wykształconego aptekarza, ożenionego przed kilku laty z pełną zalet ale również ubogą jak on osobą. Zdarzyło się razu pewnego, że biedny aptekarz, ojciec już wówczas trojga dzieci, znaglony trudnemi okolicznościami, zamierzył odnieść się do Pana O. z prośbą, o udzielenie mu pożyczki. Z ową niewypowiedzianą trwogą, która w podobnym wypadku, człowieka delikatnych uczuć przejmuje, udał się z rana do Pana O... ale jakżeż określić przerażenie jego, gdy wszedłszy do pokoju szlachetnego człowieka, którego miał prosić o pomoc, zastał go krwią zbroczonego i we własnem zamordowanego łożu. Zdjęty zgrozą i boleścią utraty tego, z którym go serdeczne łączyły stosunki, wypada na ulicę i wybiega na miasto z widocznemi oznakami pomieszania, nie powiedziawszy nikomu o tem co widział. Tymczasem wieść o zamordowaniu Pana O. się rozchodzi,... pokazuje się, że odebrane przezeń w dniu poprzednim pieniądze z poczty zniknęły,... domysły się mnożą,... straszny zbieg okoliczności, niebezzasadne poniekąd rodzi podejrzenia, i Władza widzi się zmuszoną nakazać tymczasowe uwięzienie nieszczęśliwego ojca rodziny. Zrozpaczona małżonka, pewna niewinności swego męża, lecz niemogąca jej dowieść, a przekonana zkądinąd, że wymaganiom sądów ludzkich zadosyć się stać musi, BOGU już tylko jednemu sprawę tę oddaje i w przyległym klasztorowi Kościele, z trojgiem dziatek u stóp Ołtarzy wzywa miłosierdzia Tego, który pokładających w Nim ufność nigdy nieopuszcza.—Tymczasem, gdy o stropy kościelne obijają się łkania matki i sieroctwem zagrożonych dziatek, na dziedzińcu klasztornym, płocha dziatwa, jakby prawem owych strasznych przeciwstawień, skutkiem których orszak pogrzebowy tak często o pochód weselny potrąca; płocha, mówimy dziatwa, wśród wesołej wrzawy, ściga gołąbka, który niewiadomo z kąd, osłabiony i zaledwie wzlecieć mogący, spoczął na jednym z niższych gzemsów kościelnych. Nietrudna była z nieborakiem rada, tak, że spłoszony czapkami swawolników, raz jeszcze wzbić się w powietrze usiłował, a następnie zapadł między szychtę drzewa, opartą o ścianę przyległą. Uszczęśliwiona bliską nadzieją zdobyczy dziatwa, probuje dostać się za szychtę, i jeden z malców wdrapawszy się wązkim przedziałem między klocami utworzonym, sięga za ptakiem, ale jednocześnie natrafia na wór z pieniędzmi, który, po oddaniu przełożonemu klasztoru, okazuje się być tym samym, w którym pieniądze Panu O. z poczty oddane zostały. Ale i to jeszcze niestanowiłoby dowodu uniewinniającego biednego więźnia, gdyby nie guzik cynowy z cyfrą, znaleziony przy przeliczaniu pieniędzy. Guzik ten należał, jak bliższe badanie okazało, do kucharza, który już poprzednio trapiony wyrzutami sumienia, w obec tego błachego dowodu, przyznaje się do winy; a to wszystko tak szybko się dzieje, że uwolniony z tymczasowego więzienia małżonek, zdołał przybyć do Kościoła wówczas jeszcze, gdy na wpół martwa matka krzyżem leżała przed Ołtarzem BOGA-RODZICY. Zdarzenie to podoba się może niejednemu według teorji racjonalizmu tłómaczyć,... my wolimy w tem palec Boży upatrywać i powtórzyć ze strapioną małżonką, z biednemi dziećmi i zebranym podówczas w Kościele ludem:

„Kto się w opiekę poda PANU swemu
A całem sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiało rzec może: mam obrońcę BOGA!"

Wiadomości Literackie.

— **Rodzina**, Ner 15sty, wyszedł z druku i zawiera: Listy o wychowaniu, przez S. A.; Kolebka przy wschodzie słońca, Wiktora Hugo, tłómaczył W. Skiba; O karach cie lesnych w domu i szkole (dalszy ciąg), przez Józefa z Malesnych w domu; Finansista, powieść (dal: ciąg), przez A. Marczewską; Fizyczne wychowanie dzieci, podług Loesta; O Laurze opiewanej wierszami Petrarki, przez Leśniowską z Myślenic; Rozmaitości.

— **Goniec leśny i wiejski**, Ner 15sty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O bażantach (z drzeworytem); Nowy rodzaj rośliny pastewnej; Przegląd rolniczy; Rozmaitości; Handel.—W odcinku: Pastuszek, przez Edwarda Lubowskiego (dalszy ciąg); Śpiew Orylów, przez W. Firganka.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych**, Ner 14ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika krajowa; Niezależność kobiety VI.; Nadzieja Matki, wiersz Petöfiego, przekład Wł: Sob:; Obiadowa godzina, humoreska, przez Wł. S. (dalszy ciąg); Poszukiwania starożytności w Pompei i Afryce; Pomnik Szyllera w Berlinie; Józef Lebeau (przegląd); Korrespondencja z Krakowa; Kronika zagraniczna.

Przyjechali do Warszawy:

Dzierżanowski Felix Ob: z Płocka nr 164; Jundziłł Jan Ob: z Pawłowa nr 1526; Kozłowski Józef Ob: z Krysk nr 1259; Krasnodębski Felix Ob: z Osieka nr 2050; Potulicki Włodz: Hr: z Obor nr 601; Skarzyński Rajmund Ob: z Kutna nr 414; Skarbek Fryderyk Hr: z Jeżowki nr 1492.

Wyjechali: Białowiejski Ludwik Ob: do Radzynia; Haberkant Adam Pastor do Łomży; Jackowski Józef Ob: do Glinowiecka; Kwaśniewski Florjan Ob: do Żytomierza; Mroszewski Kajetan Radca Dyr: Ubez: do Siedlec; Sędzimir Jan Ob: do Przesadowa; Wysocki Antoni Ob: do Siedlec.

Przyjechali z Zagranicy: Frenkl Piotr Dyrektor Teatru z Wiednia nr 601; Krynicki Stefan Ob: z Paryża nr 625; Wesze Henryk Ob: z Torunia nr 638; Schutze Frideryk Ob: z Torunia nr 557.

Wyjechali Zagranicę: Chrysiński Sew: Dyrektor do Krakowa; Hofman Samuel Ob: do Oppeln; Lesser Lewi Bankier do Berlina; Potulicki Józef Hr: do Poznania; Ostrowski Stan: Hr: do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6^1/_2$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6^1/_2$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

PAROPŁYWY OSOBOWE



między **Warszawą i Płockiem**, odpływać będą: a) Z **Warszawy** codziennie (wyjąwszy Niedzielę) o godz: 8 rano. b) Z **Płocka** codziennie (wyjąwszy Poniedziałek) o godz: 5 rano.— Sprzedaż Biletów na jazdę paropływami, uskuteczniać się będzie na przystaniach na godzinę przed odjazdem paropływu. Pakunki zaś pasażerskie większych rozmiarów, w przeddzień odjazdu przyjmowane będą, na Embarkaderach Żeglugi Parowej. (4371).

DONIESIENIA.



Są do sprzedania

rozmaite MEBLE,

ozdobny Serwis stołowy z porcelany francuzkiej, Żerandol, oraz Kandelabry ścienne i stołowe brązowe, Lustra, Bibljoteka złożona z xiążek naukowych i klassycznych, zbiór minerałów i wiele innych przedmiotów. — Obejrzeć takowe można codzień od godziny 12ej do 4ej z południa —Wiadomość przy ulicy Bielańskiej u Szwajcara w Mennicy. (5304.)

DROŻDŻE

prasowane świeże zagraniczne, w dwóch gatunkach, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**, i te po nader przystępnej cenie sprzedają się, to jest funt po Kop: 20, i Hamburgskie funt po Kop: 30.— PP. Cukiernikom i Piekarzom, oraz biorącym w większej partji, lub zamawiającym akuratnie, pewną ilość, odstępuje się rabat. (4479).

SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY
WIN,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej.
Poleca się wszelkiemi doborami **Win. Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne Oliwy, Sardynki i t. d.— F. SPRINGER.** (775)

Potrzebny jest **DYREKTOR**, do jednej z większych **CUKROWNI** i **RAFFINERJI** w Królestwie, któryby pod względem technicznym i administracyjnym zupełnie był do tej posady wykwalifikowanym. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można, w Kantorze domu Handlowego Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej pod Nrem 490/1 między 2gą a 4tą po południu. (5004).

W Dobrach Pradła, Powiecie Olkuskim, jest do nabycia

Nasienie Sosnowe (Pinus Silvestris),

w znacznej partji, zdrowe i czyste, po kop: 50 funt.—Listy odbieram z miejscowej Poczty.—**Michał Stojowski.** (5317.)



Pod Nr 1259, w domu Bergiera, przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania:

Fortepjan nowy,

z fabryki Krala, różne Meble, Markiza do balkonu nowa, Lustra, Kabryolet i inne rzeczy gospodarskie. — Wiadomość u stróża domu. (4890).



Są do sprzedania

Trzy Konie,

z których para t. j. Klacz i Ogier są powozowe, rosłe, maści gniadej, a trzecia Klacz skarogniada, półkrwi Angielskie, wierzchowa. Wiadomość pod Nrem 1254 na Nowym-Świecie, u Stangreta Wojciecha. — (5305.)

Instrukcja

z przepisem użycia normalnego Probierza stu stopniowego do spirytusów, z dodaniem **TABELLI** Wiader na Garnce, sprzedaje wyłącznie Wydawca **J. Pik**, Optyk M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (14,707).

Letnie Mieszkanie,

składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry, Stajni i Ogrodu, na Pradze blizko Kościoła, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u W. Gumowskiego na Pradze pod Nr 50 lub u T. Tytz, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appelacyjnego, w Składzie Materjałów Piśmiennych. Tamże powziąść można wiadomość o letnich mieszkaniach na Kolonji Lewinów, naprzeciw Zacisza położonej; oraz o KARECIE podróżnej, poczwórnej, w bardzo dobrym stanie, ze wszystkiemi rekwizytami, ktora jest do nabycia za przystępną cenę. (4897).

Nagrody Rs. 3.



Dnia 3 (15) Kwietnia, z domu przy ulicy Twardej Ner 1095, zginął

Piesek, z rassy Charcików,

koloru jasno-hawana, z białą szyją, bardzo maleńki i chudy; oddawca lub dający wiadomość o Piesku, otrzyma nagrodę, a nieprawnie przytrzymujący, do Policyjnej kary wezwany będzie. (5388.)

Ostatnie Wiadomości.

Projekt reformy Związkowej, przez Prusy podany, niezaprzeczenie wywołał nową fazę w sporze Prusko-Austrjackim i usunął obawę wojny, jakkolwiek giełdy nie podzielają jeszcze tej wiary. Nie jest to jednak ostatecznym dowodem, gdyż od pewnego czasu nie można uważać giełdy za niezawodny barometr polityczny.—Berlińska *Kreuz-Ztg.* z 13go b. m. pisze: Doniesienie niektórych gazet, iż obok wymienionych już poprzednio twierdz Szlązka i prowincji Saskiej, uzbrajane są jeszcze inne, jest mylne. Tylko w kilku twierdzach powiększono kompanje robotnicze i fajerwerkierów.—*Nordd. Allg. Ztg.* zapewnia, że odpowiedź Pruska na notę Austrjacką z 9 b. m. nie odeszła ztąd jeszcze. Słychać tylko, że niektóre z rządów Niemieckich, a mianowicie Bawarja, Baden i Wejmar słownie pochwaliły Pruski wniosek co do zwołania Parlamentu i rozstrząśnięcia reformy Związkowej.—Doniesienia z Jamajki otrzymane w Londynie 12go b. m. stwierdzają, że tameczna Komisja śledcza ukończyła swe prace.—Straszliwy pożar zniszczył w Port-au-Prince przeszło 800 domów.—Wiadomości z Konstantynopola, przez Marsylję nadeszłe, noszą datę 4go b. m. Kursa papierów Tureckich spadły znacznie, a nowe konsolidy płacono po 39. Kilku spekulantów wstrzymało wypłaty. Przeciw opodatkowaniu własności podnoszą się reklamacje.—Armja 60-tysiączna Turecka, ma czuwać nad prowincjami chrześcjańskiemi i wkroczyć nawet do Xięztw Naddunajskich, w razie, gdyby tam wybuchnęły niespokojności. Ministrowie Tureccy powziąwszy wiadomość o istnieniu spisku przeciw Sułtanowi, uorganizowali policję tajną, złożoną z 550 ajentów.—Telegram z Konstantynopola datowany 7go b. m. zawiadamia, iż Józef Karam nie opuścił Syrji, lecz że znalazł schronienie u jednego z przywódzców arabskich z tamtej strony Kermanu.

Teraźniejszy Rząd Rumański, jak donosi telegram z Bukarestu z 13go b. m. proponuje na władzcę Rumanji Xięcia Karola-Ludwika Hohenzollern, młodszego syna Xięcia Hohenzollern-Sigmaringen. Xiążę ten, jak donoszą z Wiednia 14go, przejeżdżał już przez to miasto, udając się do Jass. — Układy pomiędzy średniemi Państwami Niemieckiemi zmierzają do tego, iżby przed rozpoczęciem narad nad propozycją Pruską nastąpiło wezwanie Austrji i Prus do rozbrojenia się.— Dnia 14 b. m. w zamku Królewskim w Berlinie, w obec Króla, Ministrów i Dygnitarzy, złożyli przysięgę Arcy-Biskupi Poznański i Koloński. — Hr: Bismarck jest chory na nogę. (Ind: Belge).

Depesze Telegraficzne.

Bukarest, 14go Kwietnia.—Dziś rozpoczęło się głosowanie powszechne co do wyboru Xięcia Hohenzollern.

Wiedeń, 14go Kwietnia. — *Oester: Ztg* zapewnia stanowczo, że dotychczas ani całej ani częściowej mobilizacji nie postanowiono, i że ani jeden z urlopników powołany nie został.

Monachjum, 14 Kwietnia. — *Bajer-Ztg.* twierdzi, że rząd Bawarski ponownie przedsięwziął kroki, aby zapobiedz grożącemu starciu Austrjacko-Pruskiemu.

Wiedeń, 15go Kwietnia.—Podług *Debatte*, konferencja Państw średnich chce zająć się roztrząsaniem Pruskiej propozycji reformy dopiero po wstrzymaniu uzbrojeń ze strony obu Mocarstw.

Paryż, 15 Kwietnia.—*Constitutionnel* zawiera artykuł dla uspokojenia giełdy. Podług niego, wojna nie jest wcale pewną. Nie należy spuszczać z uwagi kroków wielkich Mocarstw Europejskich, które jakkolwiek neutralne, nie są jednak obojętnemi na utrzymanie pokoju.—Położenie rzeczy nie jest jeszcze rozpaczliwe.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 790, wprost Szpitala Śgo Ducha

Od Śgo Jana r. b. do wynajęcia:

1) Lokal na wyszynk trunków, składający się z czterech Pokoi, Kuchni Angielskiej, Piwnicy i dwóch Komórek na drzewo. Tamże jest: 2) Pokoi 4, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Komórka na drzewo. Wiadomość na miejscu. (4926)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**—Tenże Handel otrzymał **BIKLINGI** wędzone. (17,448).

TEATR WIELKI.

Dziś, na dochód Pani *Trebelli-Bettini*, Opera *Tancredi.* (Abonament zawieszony).— Jutro, *Tancredi.* (Abonament lit: A Nr 24).— We Czwartek dnia 19go b. m., na dochód Panny *Bogdanoff*, Balet *Korsarz.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Pani Kasztelanowa.*—*Doktor Robin.*—*Indjana.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 kop. —; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 kop. 55; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 12go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 84$^3/_4$ do rs. 2 kop. 94; za garniec od rs. — kop. 93 do rs. — kop. 96.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 16 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 82 k. 25, dają rs. 81 k. 75; IIgiej serji, żądają rs. 81 k. 75, dają rs. 81 k. 33; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. 25, dają rs. 64 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. 50, dają rs. 109 k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 50, dają rs. 90 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71 k. 50, dają rs. 71 k. 25; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 94 kop. 75, dają rs. 94 kop. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 105 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 46 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 25, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 53. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 80.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 k. 126$^2/_3$; od Listów likwidacyjnyc od rs. 100, kop. 151$^1/_9$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.